

Agnieszka Gniazdowska  
Wydział Chemii

## Dom za 10 – 20 – 30 lat...

Odkąd na Ziemi pojawił się człowiek, znane jest miejsce, w którym się chronił, w którym żył. U pierwszych ludzi były to nory, jaskinie, opuszczone szałas. Zamieszkiwali wszędzie gdzie mogli znaleźć bezpieczne schronienie przed drapieżnikami i zmienną pogodą lub innymi zagrażającymi im plemionami. Jak wyglądały? Bez okien, bez drzwi, zasłaniane czym się dało, żeby tylko zimno nie przedostawało się do wnętrza, na środku palenisko i kamienie dookoła, nic więcej. Często opuszczali je, gdy dookoła brakowało już zwierzyny czy zieleni. Ruszali do kolejnego miejsca, które na jakiś czas stawało się ich „kryjówką”, tylko „kryjówką”.

Dzisiaj jest trochę inaczej. Te „kryjówki” przez wiele lat się zmieniały, udoskonalały, aż do momentu, w którym możemy je nazwać DOMEM. Miejscem, z którym jesteśmy związani już od niemowlęcia. W pierwszych dniach naszego życia staje się On naszą oazą spokoju i bezpieczeństwa. Od małego wpaja się dzieciom jak niezwykle ważny jest własny ką, w końcu to z niego wynosimy najwięcej wspomnień, doświadczeń, które kształtują naszą osobowość. Teraz wydaje nam się, że te Domy są wspaniałe, urządziliśmy je tak by jak najbardziej ułatwiały nam życie, nowe sprzęty, ściany cieszące oczy przesłodzonym kolorem farby, w każdym razie jesteśmy bardzo przywiązani do naszej własności, do miejsca, w którym tak jak i pierwsi ludzie czujemy się najbezpieczniej.

### Ale jak będzie w przyszłości?

Kto z nas nie zna z dzieciństwa problemu zgubionych kluczy? Czy to od mieszkania lub domu, a może klatki schodowej lub skrzynki pocztowej? Strach przed gniewem rodziców lub wielogodzinne czekanie na ganku, aż któryś z domowników wróci do domu, nie należały raczej do przyjemności. Postępująca nauka i technika pozwoli przyszłym uchronić przyszłe pokolenie od tego błahego, ale jakże częstego problemu. W przyszłości nie będziemy się martwić i zaprzętać sobie głowy myślą: „Gdzie wczoraj położyłam klucze? Spóźnię się znowu do pracy!”. Kluczem do domu stanie się odcisk naszego palca. Drzwi będą wyposażone w elektroniczne czytniki lub skaner linii papilarnych wszystkich domowników, będzie to tani i bardzo wygodny sposób na zabezpieczenia naszej własności przed niepożądanymi „gośćmi”.

Kto nie lubi odpoczywać po ciężkim dniu pracy lub szkoły leżąc w salonie przed telewizorem? Za kilkanaście lat upodobania się nie zmienią, ale wszystkie urządzenia będą działały przy minimalnym naszym wysiłku, tzn: jeden pilot do wszystkiego. Układamy się wygodnie na kanapie z pilotem w dłoni. Jednym z przycisków włączamy kominek, drugim telewizor wielofunkcyjny, możemy odczytywać maile, dzwonić do teściów lub wysyłać wiadomości do pozostałych domowników. Przyciskiem w kanapie zaś regulujemy zaciemnienie pomieszczenia, drugim włączamy nastrojową muzykę i odpoczywamy. Kiedy jednak postanowimy gdzieś wyjść, nie musimy się martwić o niewyłączone sprzęty w domu, zrobią to specjalne czujniki, które po zanotowaniu opuszczenia pokoju automatycznie wyłączają wszystko co jest zbędne.

W kuchni mamy dużo wolnej przestrzeni, szafki ukryte są za ścianą, wszystkimi czynnościami kierujemy za pomocą terminalu multimedialnego znajdującego się w centralnym punkcie kuchni. Nasze menu na każdy dzień będzie

proponować nam „inteligentna” kuchenka elektryczna, a urządzenia takie jak mikrofalą czy piekarnik będziemy mogli włączyć za pomocą np. telefonu komórkowego już w drodze z pracy, tak aby czekał na nas ciepły posiłek, zaraz po przekroczeniu progu mieszkania. Zakupy będziemy robić online, ich wartość obciąży nasz rachunek, a dostawca dowiedzie je w ciągu 30 minut. W tym czasie możemy poświadczyć się innym przyjemnościom.

Wszystkie urządzenia są kompatybilne i sprzężone ze sobą pod względem sterowania, używając jednego możemy uruchomić i zaprogramować drugie, trzecie, i każde kolejne.

### **A jak będzie wyglądać na zewnątrz??**

Ściany w większej części będą zbudowane ze specjalnego szkła lekkiego, odpornego na stłuczenie i inne urazy mechaniczne, wyposażone w mini baterie słoneczne, dzięki temu do wnętrza będzie docierało więcej energii słonecznej jako naturalnego źródła energii i światła.

Domy będą wykonywane z lekkich materiałów, ale równie odpornych jak dzisiejsze pustaki czy cegły.

Wielu ludzi traci swoje domy w wyniku powodzi czy pożaru, z tym technika też sobie poradzi. Każdy budynek będzie stał na „kładce”, przez którą będzie przechodził wysoki pał. Podczas powodzi woda będzie dostawała się pod „kładkę”, a nasz dom będzie się lekko podnosił. Pał nie pozwoli naszemu schronieniu odpłynąć, a „kładka” zapobiegnie jego zalaniu. Ogień również nie będzie nam straszny. Ściany i podłoga będą wykonane z lekkich, niepalnych materiałów, a w razie jakiegokolwiek zaiskrzenia wewnątrz od razu zostanie ono ugaszone przez specjalny system ochronny.

Domy przyszłości będą niepowtarzalnie wygodne, i przystosowane do naszych potrzeb. Codzienne czynności będą się wiązały z minimalnym naszym wysiłkiem, wszystko będzie wykonywane za nas, tak aby dom stał się miejscem gdzie można odpocząć, a nie obciążać się dodatkowymi czynnościami. Wszystkim będziemy mogli sterować za pomocą jednego urządzenia nie ruszając się z miejsca. Domy te nie tylko będą wygodne ale bardzo oszczędne, ekologiczne, a przede wszystkim bezpieczne i niedrogie.

Kto by nie chciał mieszkać w takim domu?